Sprawozdanie z wycieczki:
Łęczyca, Tum, Besiekiery, Uniejów, Spycimierz, Poddębice, Zduńska Wola, Łask

Dnia 2-3 października 2008r. uczniowie II i III klas gimnazjum wyjechali na wycieczkę po zakątkach woj. łódzkiego. Starszy rocznik udał się na północ, a młodszy na południe naszego województwa. Tematem obydwu tras były zamki i kościoły pobliskich miejscowości

Klasy trzecie wraz z pilotem p. Kasią rozpoczęły zwiedzanie od kolegiaty w Tumie pod Łęczycą, wzniesionej w stylu romańskim w XIIw. W tym pięknym kościele ks. Proboszcz tamtejszej parafii przybliżył nam jego historię. Dowiedzieliśmy się, że Kolegiata powstała w 1138r z inicjatywy żony Bolesława Krzywoustego, że została spalona przez Tatarów w 1293r. Mówił o jej odbudowach i przebudowach odbywających się wraz z biegiem lat. Pokazał nam też ciekawostkę. Poprosił jednego z naszych kolegów aby stanął we wskazanym przez niego miejscu przy jednej ze ścian kościoła. Sam proboszcz stojąc przy przeciwległej ścianie wyszeptał do niej słowa, których nikt nie usłyszał. Nikt oprócz ucznia, który przykładał ucho do ściany kolegiaty. Niesamowite! Następnie przeszliśmy do miejsca gdzie dawniej znajdował się gród Łęczycki, który wraz z kolegiatą został spalony, już jak wcześniej wspomniałam przez Tatarów. Samo słowo Tum oznacza: świątynia, dom Boży

Kolejnym miastem była Łęczyca. Zobaczyliśmy w niej Ratusz Miejski wzniesiony w stylu klasycystycznym oraz Zamek Królewski, w którym mieściło się muzeum regionalne. Szczególnie zachwyciła nas tam kolekcja rzeźb diabłów i legendy, których wysłuchaliśmy na temat diabła Boruty.

Ostatnią atrakcją tego dnia były ruiny gotyckiego zamku w Besiekierach, otoczone regularnym zarysem pierwotnej fosy. Nasza pani przewodnik opowiedziała nam trochę o historii tego zamku, który jak głosi legenda miał być zbudowany bez użycia siekiery, jednak okazało się później, że jeden z murarzy nazywał się Siekierka. Następnie udaliśmy się już na miejsce naszego noclegu w Grotnikach. Tam, po zakwaterowaniu się w schronisku i pysznej obiadokolacji ruszyliśmy na krótki spacer do pobliskiego lasu. Później uczniowie, których nie zmęczyło dzisiejsze randez-vous z województwem łódzkim, grali w siatkówkę, a pozostali odpoczywali w pokojach, zbierając siły na wędrówki następnego dnia.

Rozpoczęliśmy go od śniadania, następnie spakowania się i pożegnania z Grotnikami. Czekały na nas kolejne miasta, kolejne zabytki i kolejne porcję wiedzy.

Pierwszym punktem drugiego dnia były Poddębice, a w nim dwór renesansowy z 1660r. który jednak podziwialiśmy tylko z zewnątrz. Mieliśmy jednak przyjemność spacerować po ścieżkach malowniczego poddębickiego parku i zobaczyć w nim miejsca związane z Marią Konopnicką, m.in. ogromny głaz, postawiony w 1962 roku, gdyż poetka będąc już mężatką zamieszkała w Poddębicach i była częstym gościem na dworze. W głazie tym umieszczono tablicę z jej wierszem:

„W kamieniu polnym...
Niechaj mi kamieniarz lireczkę wyryję.
A niechaj na nim napisu nie kładzie,
Tylko w zakątku, gdzie brzoza szum niesie”

Drugim etapem wycieczki był zamek arcybiskupów gnieźnieńskich w Uniejowie, w którym później mieszkała rodzina Tollów. Zwiedzając jego wysoką basztę i piękną kaplicę oraz przechodząc przez jego ciemne, tajemnicze korytarze, komnaty i stare wąskie schody, mogliśmy przez chwilę poczuć się jak dawni arcybiskupi mieszkający w tym zamku ponad

siedemset lat temu. Wywarł on na nas ogromne wrażenie, pod którym pozostaliśmy jeszcze spacerując po jego równie pięknym parku.

Następnie dojechaliśmy do Spycimierza, miasta, które słynie z przepięknych dywanów kwiatowych układanych w dzień Bożego Ciała, po których przechodzi procesja. Całość trasy o długości około 2 km. składa się z kilkudziesięciu odcinków, a każdy z nich ułożony jest przez inną rodzinę, posiada inny wzór, który jeszcze nigdy od ponad 200 lat się nie powtórzył.

Zduńska Wola – to kolejne miasto, województwa łódzkiego, które zachowa się w naszej pamięci. Jego zwiedzanie rozpoczęliśmy od kościoła p.w. św. Maksymiliana Kolbę, gdzie tamtejszy patron przyjął chrzest święty. Następnie odwiedziliśmy dom jego narodzin. Tam szczególnie spodobał się nam pokój, w którym na drewnianych kolorowych sercach poustawianych na gablotach i między rzeźbami, zawieszonych przy suficie lub na ścianach zawarte były najpiękniejsze myśli i aforyzmy świętego męczennika. Oto niektóre z nich:

- „Tylko miłość jest twórcza”
- „Dla Niepokalanej życie oddać to szczyt miłości”
- Miłość jest sztuką, tak samo jak sztuką jest życie”

Ostatnim już odwiedzonym przez nas miastem był Łask. Zobaczyliśmy tam śliczny modrzewiowy kościółek św. Ducha pochodzący z 1666r oraz łaską kolegiatę z przepięknym barokowym obrazem Matki Boskiej Łaskiej. Tam, mieliśmy chwilkę czasu na krótką modlitwę, będącą ostatnim aktem naszej przygody z województwem łódzkim.

Bogatsi o piękne wspomnienia i nieco mądrzejsi oraz przekonani, że nawet bliskie miejscowości i miasteczka mogą zadziwić i zachwycić swoją historią i pięknem, wróciliśmy do Dłutowa.

Ewa Bolonek i Justyna Strachowska